

## 24 niedziela zwykła, rok B, Jaki powinien być Mesjasz?

### Kontekst

Analizowana perykopa (Mk 8,27-35) stanowi centralny punkt i swoistą cezurę Ewangelii Markowej. Perykopa ta składa się z dwóch sekcji: a. mesjańskie wyznanie Piotra (Mk 8,27-30) i b. pouczenie Jezusa na temat swych przyszłych losów (Mk 8, 31nn). W pierwszej części Ewangelii (1,14 – 8,30) Jezus stopniowo objawia tajemnicę swego mesjaństwa w relacji do narodu izraelskiego (1,14 – 3,6), w relacji do bliskich i krewnych (3,7 – 6,6a) oraz w relacji do uczniów (6,6b – 8,30). W części tej Jezus naucza o Królestwie Bożym i prosi swych uczniów o zachowanie tajemnicy co do swojej tożsamości (tzw. sekret mesjański – Mk 1,44; 3,12; 5,43; 7,36; 8,26.30). Po otwartym pytaniu skierowanym do uczniów (Mk 8,27) i wyznaniu mesjańskim św. Piotra (Mk 8,29) Jezus wyjaśnia tajemnicę Syna Człowieczego i sens jego cierpienia (8,31-33; 9,30-32; 10,32-34) w drugiej części Ewangelii Markowej. W ten sposób przygotowuje kroczących za nim uczniów do przeżywania tajemnicy męki i zmartwychwstania (14,1–16,8). W kontekście analizowanej perykopy występują trzy zapowiedzi męki (8,31; 9,30n; 10,33n). Po tych zapowiedziach następują perykopy o uczniach i opis niezrozumienia przez nich orędzia Jezusa oraz pouczenia Jezusa o warunkach koniecznych do Jego naśladowania. W bezpośrednim sąsiedztwie nasz tekst jest poprzedzony przez opis cudownego uzdrowienia niewidomego w Betsaidzie (Mk 8,22-26). Wzmianka o przybyciu Jezusa wraz z uczniami do Cezarei Filipowej (Mk 8,27) wyraźnie otwiera nową perykopę. W bezpośrednim kontekście następnym występuje opis przemienienia Jezusa (Mk 9,2-13) przygotowujący uczniów do przeżywania tajemnicy cierpiącego Mesjasza.

### Lectio

**w. 27-28. Potem Jezus udał się ze swoimi uczniami do wiosek pod Cezareą Filipową. W drodze pytał uczniów: «Za kogo uważają Mnie ludzie?» Oni Mu odpowiedzieli: «Za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za jednego z proroków».**

Okolice Cezarei Filipowej usytuowane są w najbardziej na północ wysuniętej części Galilei na południowych stokach gór Hermon. Nazwa Cezarea Filipowa pochodzi od Filipa – syna Heroda Wielkiego, który po śmierci ojca jako wyraz wdzięczności Cesarowi zmienił nazwę starożytnego Paneas na Cezarea czyniąc to miasto stolicą swojej tetrarchii. W czasach Jezusa Cezarea Filipowa była miastem pogańskim, gdzie w sposób szczególny oddawano kult bogu przyrody Panowi. W tych okolicach Jezus zadaje swym uczniom fundamentalne pytanie dotyczące Jego tożsamości. Ciekawe, że Ewangelista mocno podkreśla, że pytanie to było postawione w drodze (gr. *en te hodo*). Pragnie przez to podkreślić z jednej strony dynamizm akcji, z drugiej zaś usuwa z dialogu Jezusa z uczniami wszelki element stabilizacji, przyzwyczajenia i stagnacji spowodowany postawą bierności. Dotychczas Jezus sam nauczał i czynił cuda zabraniając uczniom ujawniania tajemnicy swego mesjaństwa. Pragnął w ten sposób stopniowo przygotować swych

słuchaczy do głębszego przeżywania misterium Jego osoby. Jednak po pewnym czasie chciał, by uczniowie sami dali świadectwo i odpowiedzieli za kogo ludzie uważają Jezusa. Pytanie to przygotowuje do jeszcze bardziej głębokiego i konkretnego dialogu Jezusa z uczniami w dalszej części perykopy. W odpowiedzi na pytanie Jezusa uczniowie przytaczają powszechnie panujące o Nim opinie. Wskazują przy tym na Jana Chrzciciela, na Eliasza i na któregoś z proroków. Odpowiedź ta nawiązuje do kontekstu poprzedniego, gdzie taka identyfikacja Jezusa miała miejsce w kontekście śmierci Jana Chrzciciela: *Także król Herod posłyszał o Nim gdyż Jego imię nabrało rozgłosu, i mówił: «Jan Chrzciciel powstał z martwych i dlatego moce cudotwórcze działają w Nim». Inni zaś mówili: «To jest Eliasz»; jeszcze inni utrzymywali, że to prorok, jak jeden z dawnych proroków*

(Mk 6,14-15). Z powyższego tekstu wynika, że taka identyfikacja Jezusa była przyjmowana wśród Jego współczesnych. Jezus jednak nie zadawała się taką odpowiedzią i kieruje do uczniów bardziej osobiste pytanie.

**w. 29-30. On ich zapytał: «A wy za kogo Mnie uważacie?» Odpowiedział Mu Piotr: «Ty jesteś Mesjasz». Wtedy surowo im przykazał, żeby nikomu o Nim nie mówili.**

Pytanie Jezusa domaga się konkretnej, personalnej odpowiedzi. Mistrz z Nazaretu nie chce poprzestać na ogólnych sądach i opiniach. Pragnie aby uczniowie słuchający Jego nauki i widzący Jego cudowne czyny sami dali świadectwo dotyczące Jego tożsamości. W pytaniu tym mocny akcent położony jest na zaimkę osobowy dla drugiej osoby liczby mnogiej – gr. *hymeis*). W imieniu wszystkich uczniów odpowiedź daje Piotr. Osoba Piotra w Markowej Ewangelii odgrywa szczególną rolę. Jako pierwszy zostaje powołany ze swym bratem Andrzejem (1,16); odgrywa ważną rolę podczas nauczania Jezusa w Kafarnaum (1,21-38); Jezus odwiedza jego dom (1,29-31); jest wymieniany jako pierwszy na liście apostołów (3,16); jako pierwszy uznaje godność mesjańską Jezusa (8,29); w imieniu apostołów stawia Jezusowi pytania (11,21; 13,3); towarzyszy Jezusowi w Getsemanii i na Górze Przemienienia (9,2; 14,33-37). Ewangelista nie pomija także opisów niekorzystnych dla św. Piotra – opis trzykrotnego zaparcia (14,66-72) i upomnienia Jezusa wobec niego (8,33; 9,5; 14,37). W naszym tekście Piotr dokonuje odważnej identyfikacji Mistrza z Nazaretu z zapowiadającym Mesjaszem (gr. *Christos*). Odpowiedź Piotra reasumuje wszystkie dotychczasowe teksty mesjańskie Starego Testamentu (zob. np. Iz 9,6-7; 11,1-10; Ps 2). Choć Piotr nazywa Jezusa Mesjaszem, to jednak rozumie ten termin po ludzku, zupełnie odmiennie niż Jezus. Od tego wyznania do przyjęcia Jezusa w pełnym blasku tajemnicy paschalnej dzieli Piotra i uczniów jeszcze daleka droga. Muszą oni dokonać wysiłku, aby związać termin Mesjasz z tajemnicą cierpienia i śmierci Jezusa. Po mesjańskim wyznaniu Piotra Jezus nakazuje swym uczniom milczenie chcąc przez to uciąć wszelkie polityczne spekulacje na temat Jego osoby i lepiej przygotować ich na przyjęcie prawdy o Mesjaszu, który musi wiele wycierpieć przed ostatecznym tryumfem.

**w. 31. I zaczął ich pouczać, że Syn Człowieczy musi wiele cierpieć, że będzie odrzucony przez starszych, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; że będzie zabity, ale po trzech dniach zmartwychwstanie.**

Jezus od razu koryguje błędne myślenie swych uczniów dotyczące Mesjasza, który miałby jako władca wyzwolić Izraela spod jarzma rzymskiej niewoli. Pragnie przez to pouczyć ich, że prawdziwym celem misji mesjańskiej jest przemiana ludzkiego serca i życie zgodne z Bożą wolą. Jezus poucza, że z misją tą zostanie związane cierpienie ukonkretnione w odrzuceniu przez przywódców żydowskich, w prześladowaniu, w męczeńskiej śmierci. Ten szokujący dla uczniów scenariusz cierpiącego Mesjasza wiąże jednak Jezus z prawdą o swoim zmartwychwstaniu. Wskazuje przy tym, że Jego cierpienie i śmierć mają sens, gdyż prowadzą do chwały i do ostatecznego zwycięstwa. W swym pouczeniu Jezus używa terminu Syn Człowieczy (gr. *Hios tou antropou*). Aramejska forma „Syn Człowieczy” (*Bar enasz*) występuje w starotestamentalnym tekście Dn 7,13. W tekście Daniela Syn Człowieczy jawi się jako postać apokaliptyczna, która zostaje wprowadzona do Przedwiecznego, aby objąć panowanie, chwałę i władzę królewską (Dn 7,13-14). Użycie tego terminu w odniesieniu do Jezusa wskazuje na Jego funkcję eschatologiczną i związane jest z objawieniem Jego boskiej godności. W Ewangelii św. Marka tytuł ten używany jest wielokrotnie przez samego Jezusa w zapowiedziach eschatologicznych i wypowiedziach o mocy Bożej (2,10.28; 8,31.38; 9,9.12.31; 10,33.45; 13,26; 14,21.41.62). W naszym tekście w odniesieniu do czynności Syna Człowieczego zostaje użyty czasownik „musieć” (gr. *dei*), który wskazuje na imperatyw wynikający z pełnej realizacji Bożych zamierzeń. Wzmianka o tym, że Syn Człowieczy zmartwychwstanie po trzech dniach nawiązuje do starotestamentalnych zapowiedzi prorockich (Oz 6,2; Jon 2,1).

**w. 32-33. A mówił zupełnie otwarcie te słowa. Wtedy Piotr wziął Go na bok i zaczął Go upominać. Lecz On obrócił się i patrząc na swych uczniów, zgromił Piotra słowami: «Zejdź Mi z oczu, szatanie, bo nie myślisz o tym, co Boże, ale o tym, co ludzkie».**

Jezusowa nauka o cierpiącym Mesjaszu wyraźnie powoduje trudności w odbiorze ze strony otaczających Go uczniów. Sprzeciwia się ona ich wizji Mesjasza jako panującego króla. Stąd zrozumiała wydaje się reakcja Piotra, który bierze Jezusa na stronę i pragnie Go skorygować. Reakcja Jezusa na takie zachowanie Piotra jest bardzo gwałtowna. Gromi on Piotra używając wobec niego mocnego określenia „szatan” (gr. *satana*). W ten sposób Jezus pragnie pokazać swym uczniom, że każdy kto neguje konieczność Jego męki, śmierci i zmartwychwstania staje się Jego przeciwnikiem realizującym zamysły władcy tego świata. Człowiek taki przedkłada jak szatan sprawy ziemskie nad sprawy boskie (Mt 4,8-10). Myślenie Piotra zostaje scharakteryzowane jako ludzkie, gdyż sprzeciwia się zamysłom samego Boga. Jezus chce przez tę naukę pouczyć swych uczniów, że wszelkie myślenie, które niweluje realizację Bożych zamysłów jest narażone na pokusę ze strony szatana i w konsekwencji na przeciwstawienie się samemu Bogu (Hi 1-2; Za 3,1-2).

**w. 34. Potem przywołał do siebie tłum razem ze swoimi uczniami i rzekł im: «Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje!»**

Po objawieniu swojej przyszłości Jezus kieruje pouczenia do tłumu i do swoich uczniów. Ich rola i misja zostaje ściśle powiązana z funkcją cierpiącego Mesjasza. Nie polega ona na tryumfalnej postawie panowania, lecz na pokornym i cierpliwym naśladowaniu cierpiącego Mesjasza. Jezus przekazuje w tym sugestywnym obrazie prawdę, że każdy kto chce iść za Nim musi poważnie liczyć się z prześladowaniem, cierpieniem i śmiercią. Droga z Jezusem jest drogą ku chwalebnemu zmartwychwstaniu przez kenozę, samotność i hańbę krzyża. Uczeń Jezusa powinien naśladować swojego Mistrza. W ten sposób misterium Jezusa odzwierciedla się w całym blasku w życiu kroczącej za Nim wspólnoty Kościoła.

**w. 35. Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z powodu Mnie i Ewan-gelii, zachowa je.**

Jezus wskazuje na motywację, jaką powinni kierować się uczniowie idący za Nim. Ofiarowanie swego życia dla Jezusa prowadzi do życia wiecznego. Zostają tu zestawione dwie płaszczyzny życia – doczesnego i wiecznego. Jezus naucza, że doczesność winna być podporządkowana wieczności i życie ziemskie powinno wieść do życia wiecznego. Wierne naśladowanie Jezusa i pełna realizacja woli Bożej stają się gwarantem życia wiecznego. W odróżnieniu od innych synoptyków św. Marek akcentuje w nauczaniu Jezusa motyw Ewangelii (por. Mt 16,25; Łk 9,24). Termin grecki *euangelion* może być tłumaczony jako „dobra nowina”, „dobra wiadomość”. W Septuagincie pojęcie to występuje tylko w liczbie mnogiej i oznacza „radosną nowinę” (2 Sm 18,20.22.25; 2 Krl 7,9). W Nowym Testamencie rzeczownik *euangelion* występuje 76 razy. Z terminem tym związany jest czasownik *euangelidzo* oznaczający „zwiastować dobrą nowinę”, który na kartach Nowego Testamentu występuje 54 razy. Czasownik ten ma swoje odniesienie do tekstów mesjańskich proroka Izajasza (Iz 40,9; 52,7; 60,6; 61,1) – do Zwiastuna Radosnej Nowiny, który obwieszcza wygnańcom szczęście, pokój i radość. Widać tu wyraźne znaczenie religijne oznaczające przyszłe zbawienie mesjańskie, początek ery zbawienia. W Ewangelii św. Marka (1,1) mowa jest o Ewangelii o Jezusie Chrystusie Synu Bożym. Marek odnosi to pojęcie do gatunku literackiego, który opisuje życie Jezusa Chrystusa. Na wzór Marka są komponowane pozostałe Ewangelie. W tym znaczeniu Ewangelia oznacza gatunek literacki będący radosną nowiną o Jezusie Chrystusie, który był jej pierwszym głosicielem (Mk 1,14). W naszym tekście Marek wprowadza także utożsamienie Jezusa z Ewangelią (zob. też 10,29). Wskazuje przez to, że Ewangelia jest Jezusem.

## **Meditatio**

Dialog Jezusa ze swymi uczniami pod Cezareą Filipową wskazuje na głęboką relację Mistrza do otaczających Go osób. Jezus pierwszy rozpoczyna ten dialog prowokując uczniów do poszu-

kiwania głębszych odpowiedzi. Określając tożsamość Jezusa uczniowie potrafią lepiej rozpoznać swoją własną tożsamość. Cierpiący Mesjasz wskazuje naprawdę, że egzystencja chrześcijanina nie jest sielanką bez odpowiedzialności i ciężaru krzyża. Droga cierpiącego Mesjasza, choć trudna i wymagająca, to jednak jest szlakiem wiodącym do wieczności. Misterium Jezusa i każdego naśladowującego go człowieka nie kończy się na cierpieniu i krzyżu, lecz wiedzie do poranka zmartwychwstania. Postawa Piotra i uczniów wskazują jak trudno jest człowiekowi uwierzyć w Boży plan zbawienia świata. Jak często myślenie ludzkie rozmija się z myśleniem Bożym. To, co dla człowieka wydaje się słabe i bezsensowne, to dla Boga ma wielką wartość. Tak bardzo potrzeba człowiekowi światła wiary, aby rozpoznawać zamysły Bożej woli w swym życiu. Każdy człowiek, który sprzeciwia się Bożej woli znajduje się po stronie władcy tego świata stając się narzędziem jego przebiegłego działania. Jasno wyraził to Jezus w słowach skierowanych do św. Piotra. Jezus zaprasza człowieka do wychodzenia z gorsetu przyziemnych spraw do życia w prawdzie i wolności. Nie obiecuje swym naśladowcom złotych gór i zaszczytów, lecz uczy postawy pokornego i cierpliwego dźwigania krzyża. Tylko taka postawa wiedzie do prawdziwego życia i do szczęścia. Pytanie Jezusa ma charakter konkretny i osobisty. Jest ono skierowane do każdego z nas. Jezus pyta Ciebie i mnie – za kogo mnie uważasz? Poważna i szczerą odpowiedź na to pytanie powoduje głębokie konsekwencje dla całego życia człowieka. Nie wystarczy tu przytoczyć powszechnych opinii innych osób temat Jezusa, lecz samemu poszukiwać tej odpowiedzi całym swym życiem. Od odpowiedzi na to pytanie zależy głębsze spojrzenie na rzeczywistość, lepsze zrozumienia sensu cierpienia i celu naszej ludzkiej egzystencji.

## Contemplatio

Z głębi cierpienia  
 jak ze źródła  
 wydobywasz pokorę  
 wytrwale i cierpliwie  
 uczysz prawdy  
 o nas samych...  
 stworzenie nie było  
 przed Stwórcą  
 sługa ponad Panem...  
 staję przed Tobą  
 o los swój zatroskana  
 a Ty pytasz o wiarę  
 czy mam ją  
 by jak Abraham  
 wyruszyć w nieznane  
 prowadzona Twoim wołaniem...

(S. Miriam Dzieciątka Jezus, Karmelitanka z Betlejem)

**Actio/oratio** Kim jest dla mnie Jezus? Czy moje życie jest wspólną wędrówką z Jezusem? Czy staram się każdego dnia swoim życiem wchodzić w relację z Jezusem? Czy nie przeciwstawiam się zamysłom Bożym? Czy moje myślenie jest Bożym myśleniem? Czy osoba cierpiącego Mesjasza jest dla mnie wyzwaniem do jego pokornego naśladowania w dźwiganiu krzyża? Czy Jezus i Jego Ewangelia są dla mnie motywem dążenia do życia w wolności, prawdzie i wieczności?

***Ks. Mirosław Stanisław Wróbel, Instytut Nauk Biblijnych KUL Jana Pawła II, Lublin***